

39987  
V RES.

Moskiewska agentura w Polsce — tak zwana P.P.R. — usiłuje wmówić w społeczeństwo polskie, że rzeczywistym przyjacielem narodu polskiego jest Rosja. Ale przyjaciół poznaje się po czynach, czyny zaś Rosji bolszewickiej w stosunku do Polaków są następujące:

We wrześniu 1939 r. Rosja bolszewicka zadała zdraziecki cios z tyłu walczącej z Niemcami armii polskiej. W wyniku tej zdrazieckiej napaści, Rosja zagabiła więcej niż połowę obszaru Polski. Na zagrabionym terenie polskim Rosja bolszewicka tępiła niemiłosiernie Polaków, rozstrzeliwując, mordując skrycie, więząc oraz wysyłając na Syberię i do Kazakstanu setki tysięcy ludzi. Na miejsce wymordowanych, uwięzionych, zesłanych lub wysiedlonych, sprowadzono na ziemi polskie rdzennych Rosjan i inną bolszewicką hołotę.

Zapytujemy: gdzie byli komuniści „polscy”, gdy komuniści rosyjscy mordowali i gnębili polskich robotników i chłopów? Wiemy, gdzie byli i co robili: byli szpicłami i katami N. K. W. D. (czerezwyczajki).

A co robili komuniści „polscy” na obszarach, podległych Niemcom? Także wiemy: siedzieli cicho lub współpracowali z Gestapo, jak Rosja bolszewicka współpracowała z Niemcami hitlerowskimi.

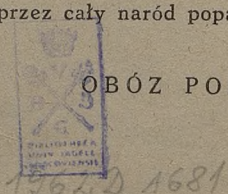
Dopiero w drugiej połowie 1941 roku podnieśli głowę na rozkaz Moskwy, ale skompromitowani zbrodniami Rosji bolszewickiej i współpracą z hitleryzmem, nie mieli odwagi wznowić działalności pod dawną firmą „Komunistycznej Partii Polski”, przybrali więc nową skórę, nazywając się „P.P.R.”, a zamiast hasel komunistycznych, używają hasel narodowych, plugawiąc najdroższe Polakom nazwiska: Kościuszki, Mickiewicza, Sierakowskiego i inne. Ale lud polski pamięta, że właśnie dzicz moskiewska przelała krew Kościuszki na polach Maciejowic, że właśnie Adam Mickiewicz określił Moskale jako węża — jako podstępного i jadowitego gada.

Waż ma złą opinię — już pono w raję omamił naiwną Ewę. Ale Polska nie jest Ewą, więc daremnie trzusią się pacholkiwie moskiewcy z P.P.R., usiłując zamącić stosunki w Polsce. Lud pracujący polski wie, że winowajcą tej wojny, a więc sprawcą wszystkich nieszczęść, jest nietylko Hitler, lecz także Stalin. On to bowiem zawarł w sierpniu 1939 roku pakt przyjacielski z Hitlerem, jego „czerwona armia” we wrześniu 1939 r. napadła wraz z armią niemiecką na Polskę, jego N. K. W. D. prześcigał się z Gestapo w tępieniu Polaków, on pomnażał przez dwa lata potęgę Hitlera, dostarczając Niemcom surowce, benzynę i żywność, jego propaganda oczerniała Polskę, Francję, Anglię i Amerykę. Obecnie zaś Moskwa oczernia Polaków, iż nie walczą z najazdem niemieckim, i usiłuje wbić klin pomiędzy naród polski i jego prawowite władze w Londynie, a równocześnie zawiera pakt z Beneszem i wychwala Czechów, choć wiadomo powszechnie, iż Czesi bez wystrzału poddali się najazdowi niemieckiemu, że pracują względnie spokojnie i najmniej cierpią od terroru niemieckiego i że legalnym prezydentem Czech jest proniemiecki Hacha, w którego ręce zdał Benesz dobrowolnie swoją prezydencką władzę! Prawią też komuniści z P.P.R. i innych zamaskowanych przybudówek, że Stalin „pragnie wielkiej Polski”, gdy wiadomo, iż właśnie on chce utrzymać przy Rosji połowę obszarów Rzeczypospolitej. Obłuda węża moskiewskiego jest tu aż nadto widoczna.

To też lud pracujący polski traktuje jednakowo zarówno Rosję bolszewicką, jak i Niemcy hitlerowskie i w stosunku do obydwu zaborców ma tylko jedno słowo: P R E C Z! Nie chcemy dźwigać na swoich barkach ani jarzma rosyjskiego, ani niemieckiego — odrzucamy zarówno ład bolszewicko-komunistyczny, jak i hitlerowski. Komunistów zaś z P.P.R. i innych zamaskowanych przybudówek, stawiamy w jednym rzędzie z „Volksdeutschami”, do ich pisemek odnosimy się tak, jak do plugawego „Nowego Kurjera Warszawskiego”, ich agitacja jest równie perfidna, jak agitacja niemieckich „szczekaczek”.

Odpowiedź na zakusy Moskwy i zbrodniczą działalność komunistów jest jedna: skupienie się całego narodu dokoła konstytucyjnego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie oraz udzielenie przez cały naród poparcia Rządowi Polskiemu w jego walce o całość i honor Polski.

OBÓZ POLSKI WALCZĄCEJ



1502 D. 1681

12002  
217 VI

